

Sygn. akt IV GC upr 2466/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział IV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Małgorzata Muratow-Wasilewska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2023 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3038,13 zł (trzy tysiące trzydzieści osiem złotych i trzynaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2019 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2314,23 zł kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2019 roku powódka I. M., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą ODSZKODOWANIA, domagała się od strony pozwanej A. (...) Towarzystwa (...) (obecnie (...) Towarzystwa (...)) S.A. w W. zasądzenia kwoty 6013,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki K. (...), będący własnością K. S., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). Szkada obejmowała koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w wysokości 5644,53 zł (w części zakwestionowanej przez stronę pozwaną, która zapłaciła jedynie 12105,86 zł z należnej kwoty 17750,39 zł) oraz koszty wykonania ekspertyzy przez niezależnego rzeczoznawcę (369 zł). Strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty powyższej kwoty na rzecz powódki, która nabyła wierzycelność w drodze umowy cesji.

W dniu 10 kwietnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 1600 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanej koszty naprawy pojazdu w wysokości 12105,86 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powódki co do wysokości. Zarzuciła, że kwota wypłacona w postępowaniu likwidacyjnym spowodowała przywrócenie pojazdu poszkodowanej do stanu sprzed szkody. Zarzuciła także, że wysokość szkody jest uzależniona od tego, czy poszkodowana dokonała naprawy uszkodzonego pojazdu (i w jakim zakresie). Strona pozwana zarzuciła także, że

użycie do naprawy oryginalnych części zamiennych nie było uzasadnione. Zarzuciła wreszcie, że koszt sporządzenia prywatnej wyceny nie wchodził w skład szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 lipca 2019 roku pojazd marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność K. S. (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w A. (...) Towarzystwie (...) (obecnie (...) Towarzystwie (...)) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

polisa – k. 163)

Poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W dniu 6 sierpnia 2019 roku przedstawiciel ubezpieczyciela przeprowadził oględziny uszkodzonego samochodu należącego do poszkodowanej. W dniu 20 sierpnia 2019 została sporządzona kalkulacja naprawy, z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 9842,16 zł netto (12105,86 zł brutto).

W piśmie z dnia 23 sierpnia 2019 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną K. S., że zostało przyznane odszkodowanie w wysokości 12105,86 zł, które zostało poszkodowanej wypłacone.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 103;

kalkulacja naprawy – k. 10-14;

decyzja z dnia 23.08.2019 roku – k. 15)

W dniu 23 sierpnia 2019 roku D. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) - (...), sporządził na zlecenie poszkodowanej (K. S.) kalkulację naprawy nr (...), z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu K. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 14431,21 zł netto (17750,39 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

kalkulacja naprawy – k. 17-19)

W dniu 24 sierpnia 2019 roku D. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Biuro (...) - (...), wystawił fakturę nr (...), w której obciążył poszkodowaną K. S. kwotą 300 zł netto (369 zł brutto) za kalkulację naprawy nr (...), dotyczącą szkody z dnia 26 lipca 2019 roku w samochodzie K. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 20)

W dniu 24 sierpnia 2019 roku poszkodowana K. S. (cedent) zawarła z I. M., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą ODSZKODOWANIA (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 26 lipca 2019 roku, dotyczącej pojazdu K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody (oraz samego sprawcy).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.08.2019 roku – k. 9)

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2019 roku, doręczonym w dniu 29 sierpnia 2019 roku, pełnomocnik cesjonariusza wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 26.08.2019 roku z dowodami nadania i doręczenia – k. 21-24)

Koszt naprawy pojazdu marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), obejmującej uszkodzenia elementów przedniej części i lewego naroża w zakresie przedniej tablicy rejestracyjnej ze wzmocnieniem, przedniego zderzaka z osłoną i wspornikami oraz zamocowaniami wewnętrznymi i wspornikami, kraty wlotu powietrza, lewego reflektora, osłony mechanizmu lewej wycieraczki, układu oczyszczania reflektora, lewego reflektora przeciwmgielnego, tarczy lewego przedniego koła, lewego przedniego nadkola, poszerzenia lewego przedniego błotnika, osłony dolnej komory silnika oraz lewego przedniego błotnika, uwzględniający w procesie naprawy wyłącznie oryginalne, nowe części zamienne oraz stawki roboczogodzin w wysokości 80 zł netto dla prac mechanicznych i blacharskich oraz 100 zł netto dla prac lakierniczych wyniósł 12012,19 zł netto (14774,99 zł brutto).

(dowód: opinia biegłego sądowego – k. 250-264 i 300-310)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanej K. S. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji z dnia 26 lipca 2019 roku. Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowaną.

Powódka swoje roszczenia wywodziła z umowy przelewu wierzytelności, jaka łączyła ją z K. S., uczestniczką kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się kosztów przywrócenia pojazdu do stanu przed kolizji.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej

sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania.

Powódka twierdziła, że szkoda z tytułu kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji wynosiła 17750,39 zł brutto, z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 12105,86 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu w tym zakresie była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 5644,53 zł.

W tej kwestii Sąd oparł się na zgłoszonym przez powódkę dowodzie z opinii biegłego sądowego (M. S.), z której jednoznacznie wynikało, że koszt naprawy pojazdu poszkodowanej, obejmującej uszkodzenia elementów przedniej części i lewego naroża w zakresie przedniej tablicy rejestracyjnej ze wzmocnieniem, przedniego zderzaka z osłoną i wspornikami oraz zamocowaniami wewnętrznymi i wspornikami, kraty wlotu powietrza, lewego reflektora, osłony mechanizmu lewej wycieraczki, układu oczyszczania reflektora, lewego reflektora przeciwmgielnego, tarczy lewego przedniego koła, lewego przedniego nadkola, poszerzenia lewego przedniego błotnika, osłony dolnej komory silnika oraz lewego przedniego błotnika, uwzględniający w procesie naprawy wyłącznie oryginalne, nowe części zamienne oraz stawki roboczogodzin w wysokości 80 zł netto dla prac mechanicznych i blacharskich oraz 100 zł netto dla prac lakierniczych wyniósł 12012,19 zł netto (14774,99 zł brutto).

Trzeba w tym miejscu wskazać, że sporządzona przez biegłego sądowego opinia została opracowana na podstawie wszechstronnej analizy dokumentacji oraz wiadomości specjalnych i pozwoliła Sądowi na weryfikację twierdzeń i zarzutów stron. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego stanowiła pełny i wartościowy pod względem merytorycznym wywód o wysokości szkody poniesionej przez poszkodowaną (scedowanej następnie na powódkę).

Należy przy tym podkreślić, że powódka sformułowała wprawdzie zastrzeżenia do wskazanej opinii, jednak w ocenie Sądu biegły sądowy w opinii uzupełniającej przekonująco wyjaśnił wszystkie zgłoszone wątpliwości. Natomiast zgłoszone dopiero na etapie opinii uzupełniającej zastrzeżenia strony pozwanej dotyczyły w istocie wyboru konkretnego wariantu wskazanego przez biegłego sądowego, o czym będzie jeszcze mowa niżej. Tym samym wiedza, kompetencja i doświadczenie biegłego sądowego, a także rzetelność i spójność samej opinii nie zostały w żaden sposób podważone.

Niezależnie od powyższych okoliczności trzeba w tym miejscu podkreślić, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na

lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat dokonujący naprawy. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot naprawiający pojazdy po cenach niższych, naprawił pojazd tam, gdzie robiono to drożej (oczywiście przy zachowaniu porównywalnej jakości naprawy). Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w przeważającej większości przypadków szkoda powstaje w chwili zdarzenia komunikacyjnego, a obowiązek jej naprawienia (przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej) powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu i czy w ogóle zamierza go naprawić (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX nr 141410; w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 czy w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX nr 8894). Tym samym nie jest dopuszczalne uzależnienie wysokości odszkodowania od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, czy też tego zaniechał (stanowisko takie zajął także Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2006 roku, XVII Amc 147/05, (...) 2007, nr 227, poz. 14606).

Należy jeszcze dodać, że uzależnienie ustalenia wysokości szkody od przedstawienia rachunków lub faktur VAT kształtuje prawa ubezpieczonego (poszkodowanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (tak również Sąd Okręgowy we Wrocławiu w wyroku z dnia 30 maja 2017 roku, II Ca 1778/16, LEX nr 2382054).

Jednocześnie z zasady wyrażonej w art. 363 §1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia pojazdu w stopniu umożliwiającym jego przywrócenie do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć także koszt nowych (i oryginalnych) części oraz innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Poszkodowany chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego w wypadku pojazdu nie ma bowiem co do zasady możliwości zakupu starych części czy też nie ma możliwości żądania, aby warsztat wykonujący naprawę w miejsce uszkodzonych w czasie wypadku części pojazdu wmontował stare (częściowo zużyte) części (zwłaszcza zużyte w stopniu dokładnie takim, jak w uszkodzonym pojeździe).

Odmienny pogląd prowadziłby w istocie do sytuacji, w której ciężar przywrócenia do stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy (która była częściowo używana) rozkładał się pomiędzy osobę, z której winy powstała szkoda, oraz poszkodowanego. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody (lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę) nie ma uzasadnionych podstaw prawnych. Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega bowiem na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji zaś wydatki te ostatecznie obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku, III CRN 223/80, OSNC 1981, nr 10, poz. 186.

Nie ulega także wątpliwości, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje pełne prawo do odszkodowania ustalonego według cen części oryginalnych, właściwie niezależnie od wieku pojazdu, stanu jego wyeksploatowania i tego, że w obrocie dostępne są również części alternatywne, a więc (najogólniej je określając) części zamienne nie będące częściami oryginalnymi. Dzięki naprawie dokonanej z wykorzystaniem części oryginalnych stan samochodu (pod

względem technicznym, użytkowym, trwałości i estetyki) jest najbardziej zbliżony do jego stanu sprzed kolizji, co odpowiada zasadzie pełnego odszkodowania (tak również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 roku, III CZP 85/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 37 oraz w uchwale 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 112).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby w uszkodzonym pojeździe zamontowane były części inne niż oryginalne (nie wynika to także z przeprowadzonego przez stronę pozwaną postępowania likwidacyjnego).

Tym samym właściwe było przyjęcie wyliczonych przez biegłego sądowego kosztów naprawy pojazdu poszkodowanej z uwzględnieniem wyłącznie oryginalnych, nowych części zamiennych, a więc kwoty 14774,99 zł brutto.

W ocenie Sądu nie było natomiast żadnych podstaw do uwzględnienia wyliczonych przez biegłego sądowego wyższych kosztów naprawy (przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego), czyli obejmujących wyłącznie oryginalne, nowe części zamienne sygnowane logo producenta, uwzględniających technologię naprawy producenta pojazdu (13022,52 zł netto [16017,70 zł brutto]). Powódka bowiem w żaden sposób nie wykazała, żeby poszkodowana poniosła koszty naprawy (przywrócenia stanu poprzedniego) w powyższej wysokości, a więc aby ewentualna naprawa uwzględniała także technologię producenta pojazdu.

Należy w tym miejscu podkreślić, że powódka w żaden sposób nie udowodniła, żeby warsztat, w którym poszkodowana ewentualnie naprawiała uszkodzony samochód był autoryzowanym serwisem (...). Powódka nie wykazała także, aby dotychczasowe działania poszkodowanej uzasadniały skorzystanie z usług autoryzowanego serwisu naprawczego (co mogłoby powodować obowiązek naprawienia szkody uwzględniający technologię producenta pojazdu). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w chwili kolizji uszkodzony pojazd miał już osiem lat i znaczny przebieg. Tym samym w ocenie Sądu należało przyjąć, że szkoda obejmowała oryginalne, nowe części zamienne, ale nie powinna uwzględniać technologii naprawy producenta pojazdu.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę należało uznać (opierając się na sporządzonej opinii biegłego sądowego), że szkoda z tytułu przywrócenia pojazdu poszkodowanej do stanu sprzed kolizji wyniosła 12012,19 zł netto (14774,99 zł brutto), a po odliczeniu wypłaconego już odszkodowania (12105,86 zł) roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w kwocie 2669,13 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie).

Za uzasadnione należało także uznać żądanie w zakresie zwrotu kosztów zleconej przez poszkodowaną opinii niezależnego rzeczoznawcy. W ocenie Sądu dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania i w takim przypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę podlegającą naprawieniu (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117 czy w wyroku z dnia 2 września 1975 roku, I CR 505/75, LEX nr 7747). Koszty te pozostają bowiem w związku przyczynowym pomiędzy szkodą a zdarzeniem tę szkodę wywołującym (i to niezależnie od czasu, w którym ekspertyza została sporządzona), ponieważ zlecenie sporządzenia kalkulacji naprawy zawodowemu podmiotowi jest jedynym sposobem, który umożliwia weryfikację wyliczeń ubezpieczyciela. Tym samym poszkodowanej (oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych) przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 2 września 2019 roku, III CZP 99/18, LEX nr 2714676).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), żeby koszty sporządzenia tej konkretnej opinii zostały zawyżone (i to rażąco).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowana nie była płatnikiem podatku VAT, a zatem należne powódce odszkodowanie obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z

dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanej, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 3038,13 zł od dnia 13 września 2019 roku (szkoda wynikająca z przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 6 sierpnia 2019 roku, natomiast szkoda wynikająca ze zwrotu kosztów sporządzenia opinii technicznej została zgłoszona ubezpieczycielowi w piśmie z dnia 26 sierpnia 2019 roku, doręczonym w dniu 29 sierpnia 2019 roku, w którym określono czternastodniowy termin na spełnienie świadczenia), czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych oraz na opinii biegłego sądowego (na okoliczność kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed kolizji). Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. S. oraz o zobowiązanie poszkodowanej do przedłożenia dokumentów. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które zostały powołane powyższe dowody albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na tej samej podstawie Sąd oddalił także wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji w wysokości 2669,13 zł oraz z tytułu zwrotu kosztów ekspertyzy w wysokości 369 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2019 roku do dnia zapłaty). Dlatego też na podstawie art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo było uzasadnione w zakresie kwoty 3038,13 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie), jak w punkcie I wyroku.

Roszczenie powódki nie było natomiast uzasadnione (z przyczyn wskazanych wyżej) w części dotyczącej dalej idących kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed kolizji (ponad kwotę 2669,13 zł). Dlatego też na podstawie tych samych przepisów dalej idące powództwo, jako bezzasadne oraz nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 51% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 400 zł, koszty zaliczek na sporządzenie opinii biegłego sądowego w łącznej wysokości 4067,12 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1800 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie

(Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 3196,23 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 49%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1800 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 882 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2314,23 zł.